

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

w sprawie O. W.

oskarżonej z art. 233 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 czerwca 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w W. nie może zostać uwzględniony. Jedyną podstawą przedmiotowego wystąpienia, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., jest to, że oskarżona jest w 10-tym tygodniu ciąży i nie może odbyć dalekiej podróży. Tymczasem akta sprawy zawierają jedno zaświadczenie lekarskie, co do którego brak jest podstaw, aby twierdzić, że spełnia ono warunki skutecznego wykazania tych okoliczności na które powołuje się sąd występujący z wnioskiem. Z dokumentu znajdującego się na k.160 nie wynika bowiem, aby zaświadczenie to sporządzone zostało przez uprawnionego lekarza sądowego, tak jak wymaga tego przepis art. 117 § 2 a k.p.k. Co więcej, dokument ten wcale nie wskazuje na niemożność stawienia się w sądzie, a zawarta tamże adnotacja o niemożności odbywania dalekiej podróży wykracza poza zakres kompetencji lekarza

wystawiającego takie zaświadczenia. Jest oczywiste, że w takiej sytuacji sąd powinien zasygnalizować oskarżonej, iż zaświadczenie takie nie spełnia wymogów formalnych określonych stosownymi przepisami i że kolejne takie zaświadczenie nie może stanowić podstawy do skutecznego domagania się odroczenia rozprawy. Natomiast gdyby w oparciu o takie zaświadczenie sąd powzięłby – co wydaje się jednak za daleko idące uwzględniając treść tego dokumentów – wątpliwość co do tego, czy stan zdrowia oskarżonej pozwala na uczestniczenie w rozprawie, to winien na taką okoliczność dopuścić stosowną opinię biegłego sądowego, a nie wniosek taki wyprowadzać z dokumentu, który został sporządzony przez lekarza, który nie ma uprawnienia do dokonywania takiej oceny w kontekście toczącego się procesu karnego. Zupełnie nieuprawnione i pozbawione podstaw prawnych są te uwagi, które miałyby dowodzić, że np. urlop macierzyński może stanowić powód do zawieszenia postępowania, a przekazanie sprawy w trybie z art. 37 k.p.k. umożliwiłoby dalsze prowadzenie sprawy. Przypomnieć wypada Sądowi Rejonowemu, że korzystanie przez oskarżoną z urlopu macierzyńskiego jest uprawnieniem pracowniczym i nie daje podstaw do automatycznego uznania, iż skutkuje również niemożnością prowadzenia sprawy, podobnie jak korzystanie ze zwykłego urlopu. Przyczyny zawieszenia postępowania są określone w art. 22 §1 k.p.k. i dotyczą niemożności prowadzenia sprawy, a nie wykonywania pracy lub konieczności opieki na dzieckiem. W końcu trzeba też wskazać, iż sprawa niniejsza jest nieskomplikowana tak od strony faktycznej, jak i od strony prawnej, a zatem powinna być osądzona na jednej rozprawie, jeśli sąd się do niej właściwie przygotowuje.

Wydaje się zatem, że Sąd Rejonowy powinien większą wagę przywiązywać do tego aby sprawę tę osądzić w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego, a nie do tego, aby sprawę tę – przy braku stosownych, uzyskanych zgodnie z procedurą, ustaleń – przekazać innemu sądowi. W tym zakresie nie jest bowiem normalne takie procedowanie, w którym sąd ten w dniu 22 kwietnia 2013 r. występuje do Sądu Okręgowego w W. o przekazanie sprawy w trybie określonym w art. 36 k.p.k. do Sądu Rejonowego w S., aby dwa dni później wydać postanowienie o przekazaniu sprawy do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy w trybie określonym w art. 37 k.p.k.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.